

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRZEMUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Sąd nad posłami Sejmu polskiego.

Nastroje z dnia wczorajszego.

WARSZAWA, 27-go 10. (Tel. wł.). Pałac Pacy, gdzie odbywa się sąd nad więźniami brzeskimi miał wczoraj swój „wielki” dzień. Wszystko było wczoraj niezwykle. I liczni fotografowie przed wejściem do gmachu chwytający na klisze oskarżonych i ich obrońców; i ściśle sprawdzanie kart wstępu na klatce schodowej, i zamknięcie zwykłych drzwi na miejsca dla publiczności, i obrócenie kuluarów na miejsce sprawdzania personalij ciżby świadków oskarżenia (przeważnie policjantów), przybyłych ze wszystkich stron kraju; i kilka rzędów ław obrony dla pomieszczenia 19 adwokatów; i wreszcie, nawpół puste miejsca dla publiczności.

Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie i sala byłaby wypełniona, gdyby dostęp był wolny. O karty wstępu było niezmiernie trudno. Wydano ich sporą liczbę. Widocznie wielu z uprzywilejowanych posiadaczy kart wstępu nie skorzystało z nich. Wczoraj obecni byli najbliżsi oskarżonych.

Z pism i agencji zagranicznych zostali dopuszczeni na salę rozpraw przedstawiciele agencji francuskiej „Havasa”.

agencji amerykańskiej „United Press”, angielskich „Reuters”, „Exchange Telegraph” i „Consolidated Press”, obecni są również przedstawiciele „Temps’a”, „Berliner Tageblatt’a”, „Timesa”, „New York Times”, „Lokalanzeiger”, z prasy sowieckiej przedstawiciele „Izwestii” i „Tass’a”.

O godz. 9.30 wchodzi na salę sen. belgijski, tow. de Brouckere, członek Biura Socjalistycznej Międzynarodówki, stały członek delegacji belgijskiej do Ligi Narodów, delegat socjalistycznego „Le Peuple” na proces dzisiejszy.

Ukazanie się tow. de Brouckere wywołało wielkie wrażenie.

Do tow. de Brouckere podchodzi tow. dr. Lieberman, witając go. W towarzystwie dra Liebermana de Brouckere podchodzi do obrońców i oskarżonych, z którymi zaznajamia się.

Odczytano wczoraj akt oskarżenia, dziś przemówia oskarżeni, a potem w ciągu długich kilku tygodni odbywać się będzie przesłuchanie trzech setek świadków.

Jeden rok, jeden miesiąc i szesnaście dni minęło od owej pamiętnej nocy, kiedy wywieziono do Brześcia dzisiejszych oskarżonych. Tyle czasu trzeba było na przygotowanie i sformułowanie oskarżenia, które już wczoraj, zanim Sąd przystąpił do właściwych rozpraw, już przez obronę kwestjonowane było poważnie ze strony formalnej. W toku rozprawy obrona najmniej się stroną faktyczną aktu oskarżenia.

Jeszcze do ostatniej chwili znajdowali się na sali obrad tacy, którzy byli zdania, że sprawa będzie odłożona. Sąd jednak postanowił ją prowadzić. Sprawa „poszła” i będzie szła do końca listopada.

Mecenas Dąbrowski wytknął aktowi oskarżenia, że właściwie nie wskazuje miejsca występkę, nie ustala winy poszczególnych oskarżonych; mec. Szurlej skrytykował ogólną niejasność i niedokładność sformułowania oskarżenia; mec. Landau stwierdził, że ew. wyrok na podstawie obecnego aktu musi ulec kasacji.

Sąd wszystkie ważne argumenty obrony „rozważył” pochyleniem głów sędziowskich ku sobie nad stołem obrad. Po dwóch - trzech minutach przewodniczący orzekł: Wnioski obrony odrzucone.

I „król Zygmunt IV” na rozprawie.

WARSZAWA, 27-go 10. (Tel. wł.). Ogólne rozweselenie wywołał drobny fakt. Oto koło ławek dziennikarskich woźny ustawił jeszcze jedno krzesło, na którym zasiadł p. Wiłski, popularny król Zygmunt IV. Podobno do jego przywilejów należy przysłuchiwanie się wszystkim procesom politycznym i z tego przywileju teraz skwapliwie korzysta.

Incydent.

WARSZAWA, 26-go 10. (Tel. wł.). Adwokat Berenson w imieniu ławy obrońców zabiera głos: Proszę Wysokiego Sądu o wyjaśnienie czy prawdą jest, że jeden z protokolantów, zasiadający przy stole sędziowskim, jest czynnym funkcjonariuszem policji, komisarzem, czy też aspirantem? Jeśli tak, to obrona musi podnieść fakt, że ów protokolant jest bezpośrednio podległy ministrowi spraw wewn.,

to jest temu resortowi, który zażądał osadzenia posłów w Brześciu i dostarczył dowodów do sprawy.

Przewodniczący: Stwierdzam, że istotnie pan aplikant Lajerman jest funkcjonariuszem policji, jednak został on powołany jedynie do ciężkich funkcji, niezbędnych na czas załatwienia formalności, na czas zaś zeznań będzie on zastąpiony przy protokole przez innego protokolanta.

Następnie przewodniczący zarządza ustalenie listy świadków.

Wnioski obrony.

Przed czytaniem aktu oskarżenia obrońca postawiła dwa wnioski, które popierali adwokaci Szurlej, Landau i Dąbrowski.

W pierwszym wniosku obrona domaga się przeniesienia rozprawy do Krakowa do sądu przysięgłych, jako właściwego ze względów terytorjalnych na miejsce popełnionego przestępstwa.

W drugim wniosku obrona domaga się odesłania aktu oskarżenia do uzupełnienia, obrona bowiem wychodzi z założenia, że w myśl nowej procedury karnej nie może być akt oskarżenia skierowany przeciw grupie oskarżonych i dlatego do-

O dowody w akcie oskarżenia.

Po 20 minutowej przerwie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

Przed rozpoczęciem czytania obrońca adw. Landau domaga się, aby z aktu oskarżenia wyłączono pewne ustępy gdyż powołuje się on na pewne dane, a w ogólności dla poparcia zarzutów prokurator powołuje się na wyroki sądów pierwszej instancji odnośnie do procesów politycznych o zamach na marsz. Piłsudskiego itd., które jeszcze nie są prawomocne i dlatego nie mogą stanowić poparcia aktu oskarżenia. Przykładem tego jest fakt, że prokurator powołuje się w akcie oskarżenia m. in. na wyrok

w sprawie mordu w Kasie chorych w Częstochowie, gdy tymczasem dopiero ostatnio sąd apelacyjny wyrok skazujący oskarżonych na karę po 12 lat więzienia zniósł i ich uwolnił.

Nie są tedy żadnymi dowodami. W uwzględnieniu naprowadzonych okoliczności obrona wnosi by akt oskarżenia czytano z opuszczeniem tych ustępów.

maga się, aby akt oskarżenia uzupełnić przez sprecyzowanie jakiego rodzaju przestępstwa odnoszą się do każdego z oskarżonych i gdzie te przestępstwa zostały dokonane.

Trybunał po naradzie odrzucił wnioski obrony, powołując się równocześnie na fakt, że wnioski te były już raz odrzucone na posiedzeniu niejawnym sądu przed rozprawą.

Charakterystyczny incydent

zaszedł ze świadkami, a mianowicie kilku świadków nie stawiło się i wystosowało do sądu prośbę o udzielenie im zaliczek na koszt podróży. Prokurator oświadcza, że przychyla się do ich prośby. Przedstawiciel obrony, adw. Berenson nie sprzeciwia się temu, wyraża jednak zdziwienie, że jeden ze starostów, powołany na świadka, zażądał również zaliczki. Świadek komisarz P. P. Szyborski nadesłał świadectwo lekarskie, że jest chory i że kuracja potrwa trzy miesiące. Obrona postawiła mimo to wniosek, aby wezwano tego świadka na rozprawę, przyczem trybunał postanowił wezwać go pod koniec rozprawy.

Prokurator oponuje i uważa, że akt oskarżenia po uprawomocnieniu stanowi dokument jako całość i nigdy jeszcze nie było praktykowanym by go odczytywano częściowo. Zresztą obrona — jak prokurator podaje — w innym procesie politycznym również posługiwała się dokumentem w sprawie, która nie była jeszcze prawomocną.

Adw. Berenson przyznaje, że on był tym, który się takim dokumentem posłużył, ale chodziło wówczas o

zagadkowe zachowanie się tajemniczego świadka w procesie o usiłowany zamach na marsz. Piłsudskiego, Witolda Pużyckiego,

na którego zeznania prokurator chciał się tylko patrzeć przez ławicę.

Sąd nie podzielił stanowiska obrony i przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, (który podajemy na str. 3-ciej).

Odczytywanie aktu oskarżenia trwało do godz. 5-tej poczem przerwano rozprawę do dziś.

Podatek lokatorski nie będzie obniżony.

WARSZAWA, 27. października. (tel. wł.) — Do sejmiku wpłynął projekt zmiany ustawy z dnia 2. sierpnia 1926 r. o podatku od lokali. Najistotniejszą zmianą, jaką przedłożenie rządowe wprowadza do tej ustawy, jest podwyżka podatku dla mieszkań składających się z 4 i więcej izb. Podwyżka ta obciążająca lokatorów wynosząca będzie 4 proc. Opodatkowanie

więc większych lokali wzrośnie z 8 na 12 proc. przyczem nadal zwolnione będą od podatku te lokale, które dotychczas podatkowi od lokali nie podlegały m. in. więc lokale w domach nowo wybudowanych.

Dla lokali 1, 2 i 3 izbowych obowiązujące stawki podatkowe zmianie nie ulegną.

Prez. Mościcki wyjechał na wypoczynek

WARSZAWA, 27-go 10. (Tel. wł.). Wczoraj o godz. 15.20, wagonem salowym, przyczepionym do pociągu osobowego, przejechał przez Katowice w drodze do Wisły p. Prezydent Rzplitej, Mościcki.

Na powitanie p. Prezydenta przybyli na peron przedstawiciele władz z wojewodą Grażyńskim i gen. Zajacem na czele. Po krótkim postoju p. Prezydent odjechał w dalszą drogę.

Minister skarbu Jan Piłsudski chory.

WARSZAWA, 27-go 10. (Tel. wł.). Min. skarbu Jan Piłsudski zachorował na ischias. Zastępuje go w ministerstwie skarbu wicemin. Zawadzki.

Akt oskarżenia rozprawy brzeskiej

drukujemy prawie w całości, dla należytego zilustrowania tego procesu historycznego i podania do wiadomości szerokiego ogółu dokumentu na podstawie którego opiera się cała sprawa brzeska.

Od 17. b. m. uzupełnia program KAWIARNIA „Louvre”

Mr. Neumans, ameryk. profesor, magik i telepata wywołując swymi produkcjami salwy śmiechu i zdumienie wśród publiczności.

Co przyniosła konferencja w Waszyngtonie?

Ignorant chciał decydować o pokoju świata.

N. JORK, 27. 10. (PAT). W ambasadzie francuskiej odbył się raut na cześć premiera Laval. Sensacją tego wieczoru stała się rozmowa między sen. Borahem a ambasadorem polskim Filipowiczem, w czasie której ambasador, powinszowawszy sen. Borahowi odwagi cywilnej, z jaką amerykański senator przyznał się do nieznajomości stanu faktycznego spraw środkowej Europy, zwrócił uwagę, że

deklaracje, podniecające już rozagitowane elementy nacjonalistyczne Europy, mogą je pchnąć w kierunku niepożądanych wystąpień zbrojnych przeciw sąsiadom.

Sen. Borah zgodził się z tem, że jego wiadomości o faktycznym stanie rzeczy w Polsce i u jej sąsiadów są zupełnie niedostateczne.

N. JORK, 27. 10. (PAT). „New York Evening Post” ocenia oświadczenie Boraha jako obelgę w stosunku do premiera Laval, żądając przeproszenia Francji ze strony Ameryki.

„Times” nazywają krok Boraha brakiem taktu i nielogicznością właściwą senatorowi. Dziennik podkreśla przyznanie się Boraha do tego, że fizyczne warunki Pomorza są mu nieznane.

Aktualności.

W Polsce jest około 320.000 warsztatów rzemieślniczych, zatrudniających 900.000 pracowników. Wartość produkcji warsztatów rzemieślniczych wynosi około 20 proc. produkcji ogólnokrajowej. Ale teraz warsztaty rzemieślnicze z powodu zastoju budowlanego i powszechnego zubożenia szeroki mas przechodzą ciężki kryzys. W dodatku olbrzymia konkurencja dla rzemiosła stanowią warsztaty wiejskie i wytwórnie wojskowe.

A według statystyki rozdania kredytów udzielonych w r. ub. przez Bank Gosp. Kraj. rzemiosło otrzymało tak „wielką” pomoc, że na jeden warsztat wypadło aż... 2 zł. 60 gr.

B. G. Kr. przywiązuje większe znaczenie do swego „pałacu” w Warszawie, niż do wydanej pomocy na rzecz ginących warsztatów.

„ABC” zwraca uwagę na ciekawe zjawisko. Oto ostatnio zarządy więziń warszawskich często spotykają się z prośbą więźniów, ażeby... mogli pozostać trochę dłużej w zamknięciu. Nędzarze, którzy nie mają co przywdziać ani włożyć do ust, wolą ciężki okres zimowy spędzić w coprawda nie idealnych warunkach więziennych, ale bądź co bądź dających zabezpieczenie dachu nad głową i stawy codziennej. Oczywiście zarządy więziń nie przychylają się do tych prośb, uparci jednak amatorzy zamknięcia radzą sobie w ten sposób, że w krótkim czasie dostają się z powrotem, wskutek rozmyślnego złamania jednego z artykułów kodeksu karnego. Wypadków takich notuje się coraz więcej.

Jak wiadomo, komornicy mają teraz dużo, dużo do roboty. To też do tego zawodu garnie się coraz więcej kandydatów, mniej lub więcej fachowych. Kancelarie prezesów sądów okręgowych, mianujących komorników zawałone są wpływającymi masowo podaniami kandydatów, rekrutujących się z urzędników, zwłaszcza sądownictwa, a w wielu wypadkach i wojskowych.

Ostatnio mianowano szereg nowych komorników, wśród których sporo jest wojskowych. Opuścili szeregi służby czynnej, ażeby poświęcić się bardziej intratnemu zawodowi komornikowskiemu.

A co mają robić ludzie bez chleba, którzy nie mogą być ani komornikami ani zamiataczami ani niczem? Radzą sobie w inny sposób. Opowiadają, że w Warszawie do szpitala św. Ducha, w którym dokonywa się największa ilość transfuzji krwi i do innych szpitali masowo zgłaszają się osoby, proponujące swoją krew na sprzedaż dla celów tych transfuzji. Pragną sprzedać swoją krew licytują się w cenach. Liczba zgłaszających się jest kilkakrotnie wyższa od faktycznego zapotrzebowania. W związku z tem ceny krwi ludzkiej spadły.

„Hoover nic podobnego nie mówił”.

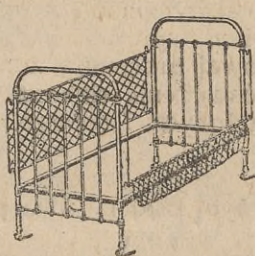
WASZYNGTON, 27. 10. (PAT). W związku z pogłoskami, jakie pojawiły się w prasie, jakoby prezydent Hoover proponował rewizję traktatu wersalskiego, ukazało się oświadczenie Białego Domu stwierdzające, że „prezydent Hoover nic podobnego nie mówił”.

WARSZAWA, 27-go 10. (Tel. wł.). W Waszyngtonie ogłoszony został komunikat oficjalny, po zakończeniu rozmów Hoovera z Layalem. Komunikat ten stwierdza m. in., że zbadany został przez obu tych mężów stanu całokształt położenia gospodarczego świata, że omówiono sprawę ograniczenia i redukcji zbrojeń itd. Co do zobowiązań między państwowych wyrażono opinie, że przed wygaśnięciem rocznego moratorium Hoovera może być potrzebne zawarcie układu na okres depresji gospodarczej. Inicjatywę tego porozumienia winny podjąć mocarstwa europejskie.

PARYŻ, 27. 10. (PAT). Z wiadomości, które poza oficjalnym komunikatem nadeszły do Paryża, należy wywnioskować, że Hoover nie proponuje nowego przedłużenia moratorium, nie zażąda również rewizji planu Younga, a wszelkie wypłaty międzynarodowe przeprowadzone będą w granicach planu Younga.

Atak Mussoliniego na traktat wersalski.

NEAPOL, 27. 10. (PAT). Mussolini wygłosił w niedzielę w Neapolu mowę do około 60.000 faszystów, w której powiedział m. in.:



**FABRYCZNY SKŁAD
ŁÓŻEK METALOWYCH
I WÓZKÓW DZIECIENNYCH
WOŁKOWYSKI**

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.

633

Podwyżka opłat telefonicznych.

WARSZAWA, 27. października. (tel. wł.). — W wczorajszym dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie czasowej zmiany opłat za abonamenty telefoniczne na sieciach eksploatowanych przez PAST-ę.

Niezależnie od opłat normalnej taryfy, telefonicznej wprowadzona zostanie czasowa opłata w wysokości następującej: Za abonament telefoniczny dla wszystkich kategorii abonamentów we Lwowie po 1,50 zł. miesięcznie w Bo-

„9 lat upływa obecnie od chwili, gdy Włochy poruszyły w Londynie problem długów i reparacji i to w tych samych formułach, które znowu obecnie są rozważane. My pytamy, czy rzeczywiście 60 długich lat ma upłynąć aż do zakończenia debaty nad tym tragicznym rachunkiem brania i dawania.”

Można dalej powiedzieć, że niema sprawiedliwości pomiędzy narodami, skoro jedne narody są od stóp do głowy uzbrojone, a drugie skazuje się na brak uzbrojenia (!).

Jak można wkońcu mówić o odbudowie Europy, dopóki nie będą zmienione pewne klauzule niektórych traktatów pokojowych, klauzule, które przywiodły świat na brzeg materialnej przepaści i moralnej rozpacz. Ile czasu ma jeszcze upłynąć, aż przekonają się, że w maszynierii świata coś jest nie w porządku. Ze wszystkich tych punktów widzenia Włochy oglądają dzisiaj swą politykę zewnętrzną.”

Z Paryża donoszą: Oświadczenie rewizjonistyczne Mussoliniego wywołało w Paryżu zrozumiałe wrażenie. Koła polityczne francuskie łączą mowę Mussoliniego z pobytem min. włoskiego Grandiego w Berlinie oraz oświadczeniem sen. Boraha.

71 konfiskata Dziennika Ludowego

Wczorajszy numer „Dziennika Ludowego” został skonfiskowany. Tym razem cenzura skreśliła telegram Kongresu dziennikarzy socjalistycznych w związku z procesem brzeskim oraz artykuł o zgromadzeniu warsztatowców kolejowych we Lwowie.

tecnie energii i nie osiąga w swej pracy takich wyników, jakie osiągnąćby należało. Do kraju tego muszą przybyć fachowcy i instruktorzy. Trzeba wybudować sieć dróg publicznych aby poszczególne części kraju zostały z sobą połączone, aby miejscowe surowce i półfabrykaty mogły być wywożone. (

Kraj, mający wielkie zapasy bogactw naturalnych: sól, rudy, lasy, bydło, winnice, plantacje tytoniu, źródła mineralne itp. przy odpowiednim wykorzystaniu tych bogactw nie może być krajem ubogim. Jest to kraj przyszłości, w którym po podniesieniu poziomu kulturalnego ludności i wybudowaniu odpowiednich podstaw technicznych zapanuje nowe życie...

Podatek od elektryczności.

WARSZAWA, 27. października. (tel. wł.). — Uchwalony przez Radę ministrów projekt opodatkowania energii elektrycznej przewiduje jedynie opodatkowanie energii o niskim napięciu służącej dla celów oświetleniowych.

Opodatkowanie energii dla innych celów zajdzie jedynie w tym wypadku, o ile mierzona jest wspólnie z energią dla światła. Zwolniona od podatku będzie energia na cele przemysłowe daleki energia na oświetlenie ulic i placów, oraz zużywana na cele własne przez urzędy, instytucje i zakłady państwowe i samorządowe, o ile te nie noszą charakteru przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych.

Podatek wynosić będzie 10 proc. zużytej energii ponadto miasta powyżej 25 tys. mieszkańców pobierać będą dodatkowy podatek w wysokości 25 proc. podatku państwowego. Dotychczasowy samostny podatek miejski od oświetlenia elektrycznego traci zastosowanie.

Niektóre wojew. południowe i wschodnie będą zwolnione na przeciąg 10 lat od tego podatku, a to w celu rozszerzenia w tej połaci kraju zbytu elektryczności.

Do wypraw ślubnych najtaniej piękne KOLDRY, MATERACE KOCE wełniane. PODUSZKI, PRZESCIERADŁA, POSZEWKI poleca znany Magazyn W. IZYCKIEGO, Lwów, KOPERNIKA 3. 550

Oszczędności kosztem kolejarzy.

WARSZAWA, 27. października. (tel. wł.). — Celem osiągnięcia dalszych oszczędności w gospodarce kolejowej, minister komunikacji powołał do życia 4 specjalne komisje oszczędnościowe: ruchową, drogową, trakcyjno-warsztatową i zasobową, oraz kolei wazkotorowych.

Komisje te przeprowadzą badania wydatków w różnych gałęziach służby kolejowej, a następnie przedłożą plan lepszego, wykorzystania materiału, sił roboczych jakoteż środków produkcji.

Prace komisji rozpoczną się w najbliższym czasie.

Skradziony samolot

Do p. Strube, przemysłowca w Mont-rouge, przyszedł klient p. Pelletan, i nabył samolot. Podał, że mieszka w Bordeaux i zapłacił czekiem. Po paru dniach p. Strube nagle zaniepokojony, zatelefonował do banku w Bordeaux i tu dowiedział się, że czek p. Pelletan nie ma żadnego pokrycia. W wigilię tego dnia tymczasem odleciał „nowoczesny do gruntu” Ikar w kierunku południowo-wschodnim, wraz z mechanikiem Amoureux. Wszystkie lotniska zostały zaalarmowane i nie bez skutku, bo policja przytrzymała pomysłowego amatora przestworzy w Poitiers.

HERBATA RIEDLA

Ohydny mord pod Kołomyją.

Onegdaj między mieszkańcami wsi Ostapowiec pow. Kołomyja, braćmi Semem i Mikołajem Frankiewiczami z jednej strony, a Mikołajem Gutowskim z drugiej strony doszło do krwawej bójki, w czasie której bracia Frankiewicz zaimprowizowali Gutowskiego zadając mu szereg ciosów w głowę okutą łaską i siekierą.

Pomoc lekarska bezrobotnym w Przemysłu.

PRZEMESL. 27. października. (Pat.). — W związku z akcją niesienia pomocy bezrobotnym powiatowa Kasa chorych w Przemysłu w porozumieniu z miejscowymi władzami rządowymi i autonomicznymi, jak również ze związkiem lekarzy zdecydowała udzielać bezpłatnej pomocy lekarskiej wszystkim b. członkom Kasy Chorych bez względu na czasokres ustawowego wyczerpania uprawnień.

ZNOWU TRZECH.

LONDYN, 27. października. (Pat.). Dwa aeroplany wojskowe zderzyły się w powietrzu w pobliżu Tidworth w Leicestershire. Trzech lotników poniosło śmierć. Jeden z mechaników zdołał się uratować przy pomocy spadochronu.

—:—:—

SPRAWA BRZESKA.

Jak uzasadniono oskarżenie?

Akt oskarżenia powiada:
„Stronnictwa lewicy i środka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie odrzucają jednakowo ustosunkowały się do rządów pomajowych Marszałka Piłsudskiego. O ile bowiem Centrum t. zw. Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast“, Pol. Str. Ch. Dem. i Narodowa Partia Robotnicza zajmowały od początku niechętnie bądź wrogo do nich stanowisko, to lewica, na którą się złożyły Polska Partia Socjalistyczna, PSL „Wyzwolenie“ i Stronnictwo Chłopskie, zaczęła ustosunkowywać się do nich negatywnie w miarę nabierania świadomości, że rządy te wzięły rozbrat z dawnymi metodami i nie idą po linii interesów i hasel poszczególnych partij.
Zeznanie Wiceministra Spraw Wewn.

zywa Adam Ciołkosz, organu stronnictw P. P. S., Piasta, Wyzwolenia, Str. Chł., N. P. R. i Ch. Dem. wchodziły Prezydja klubów parlamentarnych (zeznanie Barlickiego).

Z oskarżonych wchodził z ramienia P. P. S.: Wiceprezes Klubu H. Lieberman, delegat N. Barlicki, z ramienia PSL „Piasta“ — Prezes Klubu W. Witos, delegat W. Kiernik, PSL „Wyzwolenie“ — Wiceprezes Klubu Józef Putek.

Uchwały tego ciała zapadały jednomyślnie, jak zeznaje Przewodniczący CKW P. P. S., Norbert Barlicki i wtedy wchodziły w życie.

Uchwały wykonywane były przez Egzekutywy poszczególnych stronnictw, a mianowicie przez C. K. W. P. P. S. (z o-

zebraniach zamkniętych i zebraniach nielegalnych).

Akcja ta była prowadzona też etapami, najpierw siano ziarna niezadowolenia, niechęci, oburzenia i nienawiści do rządu i poszczególnych jego przedstawicieli, — „okres uświadamiania“ — następnie wprost nawoływano i podburzano lud do akcji bezpośredniej do rewolucji — „Okres ataku na pozycję sanacji, okupującej przemocą kraj“ (patrz Nr. 32 z dn. 6. VII. 1930 r. „Pobudki“ org. PPS).

AKCJA PRASOWA.

Okólnik Nr. 10 z dnia 31 maja 1929 r., wydany przez Centralny Komitet Wyk. P. P. S. w Warszawie do wszystkich Komitetów P. P. S., wydziałów wiejskich i

dnia Kongresu „Centrolewu“ w Krakowie — aż do września 1930 r. utrzymywał się prawie w jednakowym napięciu. Wystąpienia prasy nie oszczędziły nawet osoby Prezydenta Rzeczypospolitej, którego obrzucano gradem zarzutów i w formie obraźliwej żądano jego ustąpienia.

Nie mogąc podać w drodze legalnej wszystkich kłamliwych, a podburzających masy wiadomości o działalności rządu i poszczególnych jego członków P. P. S. (C. K. W.) rozpoczęła wydawanie nielegalnych komunikatów o treści wzniecającej nastroje rewolucyjne. Komunikaty te obliczone były na pozostałą po czasach zabórzych psychikę mas, dających wiarę wszystkiemu, co wydane zostało w sposób niedozwolony.

PRASA NIELEGALNA — ULOTKI, BIULETYNY.

Biuletyn informacyjny Nr. 1 wydany „Miejsce postoju w listopadzie 1929 r.“ z nadpisem „Skąd wzięłeś nie mów, powiel na maszynie i puść dalej“ zawiera m. in. następujące ustępy: „Co Sejm ma załatwić? Przepędzić Rząd, pokrywający nadużycia i utrzymujący się przy władzy, wbrew woli społeczeństwa“. W artykule „Próba zamachu stanu“, omawiając wypadki 31 października 1929 r. autor podaje: „Piłsudski osobiście uprzedzał jednego z czynnych ministrów, aby nie był obecny 31. X. w Sejmie... bo tam poleje się krew“, że w czasie awantury, którą przewidywano podczas przemówienia Piłsudskiego oficerowie: „mieli wkroczyć na salę, aby batożyć posłów, a w razie oporu — strzelać i rąbać“.

Biuletyn informacyjny Nr. 2 (również jak i Nr. 1 nielegalny) z grudnia 1929 r. zawiera m. in. co następuje:

„Niema już wolnego słowa, jak tylko to, które rozlega się z podziemi konspiracji“. Udermiony zamach 31. X. 1929 r. uwypuklił jasno cele, przyswiewające Piłsudskiemu i jego kłice. „Nadużycia, trwonienie pieniędzy przez Rząd Piłsudskiego, korupcja i łajdactwa... zostały już oficjalnie stwierdzone“. „Kryminalni stoł jak widmo przed oczyma obozu Piłsudskiego i dlatego prze on do zamachu, aby terorem osłonić się przed karą“.

„Klika rządowa liczy na przemoc wojska i policji. Ale my wiemy, że ani wojsko, ani policja nie stanie w całości po stronie bezprawia i gwałtu. Przeto swoją politykę wypycha jeno Polskę w wojnę domową. Ale w tej wojnie podłość i łajdactwo zostaną zlikwidowane ostatecznie“. Omawiając sprawę progów kolejowych i twierdząc, że stracono 44 miliony złotych w tej „ciemnej“ sprawie autor dodaje: „Można sobie wyobrazić, jak obficie obłowili się różni wysocy dygnitarze i klikka pułkowników, rządzących obecnie w Polsce“.

(W artykule p. t. „Ordery za służalczość“, autor podaje: „Ostatnia seria orderów „Polonia Restituta“... zostaje rozdana najrozmaitszym indywiduum“ n. p. Butkiewicz — Redaktor „Kurjera Czerwonego“, żyjącego z korupcji prasowej... szantażowania...“ p. Ehrenberg — Redaktor „Kurjera Porannego“, — sprzedajny, jak prostytutka“.

P. Jaroszewicz, Wojewoda w Warszawie — „spekulant, dostał order za puszczenie płazem morderstw i skrytobójczych napadów“. — P. Maleszewski, Komendant Główny P. P. pijak i brutalny żołdak — za spółkę z Jaroszewiczem w sprawach „tusowania“. W artykule pt. „Piłsudski kłamie nie po raz pierwszy“ autor oświadcza: „Zaśgał się stary“. W artykule „Poseł Radziwiłł prowokuje dalej“ jest mowa, że Radziwiłł w Krakowie mówił, że opozycja słaba, „bowiem nie było ani rozruchów, ani strajku, ani rozlewu krwi“. Tęgo się księciu jeszcze chce! „Niechaj więc pomyśli szczególnie o rozlewie krwi książęcej“. W artykule p. t. „Opowiadają w Stolicy“: „Pułkownik Beck, adiutant Piłsudskiego, otrzymuje prócz pensji 6.000 zł. uiszczane z funduszu dyspozycyjnych Piłsudskiego“. — „Jeszcze premier Świątalski wziął 23.000 z funduszu dyspozycyjnych na wyjazd do Biarritz“. „Choroba Piłsudskiego robi postępy. Do Warszawy został sprowadzony na stałe prof. berliński Dr. Roze, którego specjalnością jest fotografia mózgu.



Sawicki

Barlicki

Dubois

Pragier

Mastek

Bągiński

Putek

Stamirowskiego, charakteryzujące ówczesną sytuację polityczną, potwierdza organ krakowski P. P. S., redagowany przez oskarżonego Ciołkosza, a omawiający tę sytuację w sposób następujący:

Nazajutrz po przewrocie Polska Partia Socjalistyczna, która sama przewrót w dużej mierze przygotowała, nie była jednolita. Większość zajmuje pozycję właściwą: stawia rządowi, wynikłemu z rewolucji — rewolucyjne żądania. Żądania nie są spełnione. Przychodzi Nieswież i Dzików; za obszarnikami w końcu 1928 r. kapitałisci t. zw. „sfery gospodarcze“. Następuje rozłam P. P. S. (frakcja rewolucyjna) prowadzi akcje pro-rządową, P. P. S. (Centralny Komitet Wykonawczy) w miarę rozwoju wypadków, przychodzi do bezwzględnej walki.

Jednocześnie władze P. P. S. (CKW) obejmują kierownictwo w organizowaniu „demokracji“ w Polsce.

Ustosunkowanie się do rządów Marszałka Piłsudskiego uzewnętrzniło się przedewszystkiem na terenie parlamentarnym. Tu harmonia między poszczególnymi opozycyjnymi klubami była łatwiejsza do osiągnięcia. To też wypowiedziana walka rządowi stąd była kierowana.

Początkowo każde ze stronnictw opozycyjnych występowało samodzielnie — z chwilą jednak, gdy się zorientowano, że pozycja Rządu jest zbyt silna, by nieskoordynowana akcja opozycji mogła mu zaszkodzić, powstała w połowie 1929 r. koncepcja nawiązania ścisłego porozumienia co do ustalenia wspólnej linii w walce z rządem.

Pierwszym dowodem zawarcia blizkiego porozumienia na terenie Sejmu przez P. P. S., Wyzwolenie, Piast, Str. Chł., Ch. Dem. i Nar. Partię Robotniczą było udzielenie w dniu 14 września 1929 roku wspólnej odpowiedzi na propozycję Premiera Świątalskiego zwołania konferencji w sprawie budżetu. Było to pierwszym wyrazem powstania bloku na terenie Parlamentu, zwanym „Centrolew“.

Mimo początkowych wyjaśnień i zastrzeżeń, że porozumienie zawarte zostało na terenie parlamentarnym, „Centrolew“ przerodził się niebawem w blok, działający również, a później nawet wyłącznie, na terenie pozaparlamentarnym, mający ścisłe określone żądania i cel — usunięcie przemocą Rządu sprawiającego w Polsce władzę.

W tym celu, pomimo olbrzymich różnic ideowych i taktycznych stronnictwa „Centrolewu“ połączyły się. „Tylko pałaca nienawiści do systemu gwałtu kłieła P. P. S., Piast, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i N. P. R.“, otwarcie przyznaje krakowski organ P. P. S., redagowany przez oskarżonego Adama Ciołkosza. — (Red. nac. „Naprzód“ jest tow. E. Hacker — przyp. red.).

W skład „Centrolewu“ organizacyjnego — „Sztabu Centrolewu“, jak go na-

skarżonych — Przewodniczący Okr. Kom. Rob. Krakowskiego M. Mastek, Tarnów: A. Ciołkosz, Białystok: St. Dubois i Warszawa — Podmiejska: A. Pragier. (Zarząd Główny P. S. L. „Piast“ (Prezes W. Witos, Wiceprezes W. Kiernik). Zarząd Główny P. S. L. „Wyzwolenie“ (Sekretarz Generalny K. Bągiński).

W pierwszym etapie walki z rządem Marszałka Piłsudskiego, etapie uświadamiania mas, opozycja przeszedłszy do zdecydowanej akcji, jak zeznaje Wiceminister L. Stamirowski, przestała się liczyć z

meźów zaufania, brzmi: „Partia zna metodę i taktkę nowoczesnych walk robotniczych, które toczono pod sztandarami socjalistycznymi w rządzie kończą się zupełnym zwycięstwem“. „Wierząc w zwycięstwo nasze, pamiętając musimy, że jego pewność musimy przygotować“. A przede wszystkim masę robotniczą pobudzić, uświadomić i zaprzęcić do systematycznej walki. W szczególności — „Jeżeli mamy sprostać trudnościom, zwalczyć naszych wrogów, podnieść ducha i wiarę w zwycięstwo nad obecnym rządem, to w pierw-



1) Herman Lieberman, 2) Andrzej Witos, 3) Władysław Kiernik, 4) Ciołkosz

wszelkimi skrupułami natury etycznej, zaczęła stosować w walce z temi rządami metody coraz więcej bezwzględne i demagogiczne.

Całe nastawienie tej akcji „uświadamiania“, jako etapu walki przygotowawczej do usunięcia rządu, miało zdepopularyzowanie Marszałka Piłsudskiego, jego rządów w szerokich kołach społeczeństwa podważenie prestige'u i zaufania do niego. Nie cofano się nawet przed imputowaniem rządowi nie tylko niezdolności do kierowania Państwem, ale wprost nawet złej woli, zmierzającej do świadomego działania na szkodę chłopów i robotników. W walce z Rządem posługiwano się oprócz tendencyjnego i fałszywego oświecenia jego działalności nadto jeszcze rozpowszechnianiem przekreślonych, bądź fałszywych wieści, dyskredytujących czynniki rządowe. — Szerzenie fałszywych wieści, fabrykowanych odpowiednio do potrzeby chwili, to znaczy stosowywanych do nastrojów słuchaczy, miało bezspornie na celu tylko wywołanie nienawiści do rządu. Niektórzy posłowie posuwali się nawet tak daleko, że pobudzali wprost do wystąpień czynnych z bronią w ręku. Powszechnie przytem obserwowany był fakt, że mówcy opozycyjni częstokroć podkreślali, iż wpływ ich obrotu w armii i w policji wzrasta, co miało zagwarantować łatwość obalenia rządu przemocą. Ta przygotowawcza akcja do zamachu na rząd, akcja wytwarzania rewolucyjnego, buntowniczego nastroju w masach była prowadzona przez opozycję na terenie pozaparlamentarnym — przede wszystkim w prasie nielegalnej, w odezwach, na zgromadzeniach publicznych,

szym rządzie niezastąpionym orężem naszym będzie prasa partyjna“.

Jaki widać z zeznań kierownika referatu prasowego Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę z tego „oręża niezastąpionego“ w akcji „zwalczenia wrogów“ opozycja korzystała?

W prasie stronnictwa opozycyjne nie cofały się przed niczem, ażeby w oczach społeczeństwa obrzydzić, zozydzić rząd i popierających go ludzi. Nie cofano się przed niczem, przed najohydniejszymi zarzutami, przed paszkwilem i potwarzą, oblewano wprost wszystkich błotem, jakby w nadziei, że jednak odrobina tego błota przylgnie do czci spotwarzonego. — W każdym niemal numerze z owych czasów pełno jest przeróżnych inwektyw, kolumni, plotek, pogłosek, potwarzy, które rzucane między bezkrytyczny nieraz tłum czytelników miały wytwarzać odpowiedni nastrój. Akcja oszczerza sprawiała wrażenie zorganizowanej, gdyż każda, nieprawdopodobna nawet pogłoska, plotka, paszkwil, potwarz i t. d., o ile nie uległa zacytacji przez władze sądowe, natychmiast powtarzane były przez całą prasę opozycyjną.

Następnie rozpoczęło się na łamach prasy „Centrolewu“ wzywanie do walki klasowej, do bezpośredniej walki „z dyktaturą“. Wzywano do walki masy robotnicze i włościańskie, których dolę odmalowywano w specjalnie czarnych barwach, — jednocześnie twierdząc, że z chwilą zwycięstwa w tej walce — wszystkie trudności trapiące Polskę, jak kryzys gospodarczy, bezrobocie — zostaną odrzucone pomyślnie rozwiązane. Ten nastrój bojowy prasy „opozycyjnej“ od 19 czerwca 1930 r. —

P. Profesor napewno wzbogaci swą wiedzę, studiując mózg Piłsudskiego“.

Biuletyn informacyjny Nr. 4 z grudnia 1929 roku. W artykule p. t. „Minister Szpicli” pisze, że Stupaj-Składkowski żyje szpiclami i zaraził się ich moralnością. W artykule p. t. „Zaewilichowski komenderuje” piszą: „Por. Zaewilichowski, odgrywający tajemniczą rolę w systemie wywiadowczym rządu siedząc za Zaleskim, podnosił go za łokieć i wypychał na mównicę”. „Był to widok nadzwyczajny: Zaewilichowski komenderujący ministrem Spraw Zagranicznych”. „Oddział II przygotowuje prowokację. Zajmują się tą piękną pracą Majorowie W. P. Studencki i Mejer. Panowie ci są już w posiadaniu ulotek, pisma i podpisów wybitnych działaczy opozycyjnych“.

W nielegalnej odezwie P. P. S. zatytułowanej „Bez cenzury”, wydanej w Warszawie w listopadzie 1929 r. mówi się: „Wzywa się was do czujności i gotowości do walki”. Odezwa kończy się słowami: „Precz z dyktaturą, stojącą na usługach kapitalistów i obszarników“.

Biuletyn informacyjny wydawane, — jak zeznaje świadek Banko P. P. S. CKW, rozpowszechniają członkowie tej partii. —

W toku śledztwa zostało w szczególności ustalone, że poseł A. Ciołkosz w Grzybowie w dn. 28. XII. 1929 r. rozdawał biuletyn informacyjny Nr. 2.

Według posiadanych przez komisarzy Banko poufnych informacji biuletyn drukowano w „Robotniku“.

Dokonana przez biegłego Pisarkiewicza ekspertyza drukarska ustaliła, iż biuletyn te istotnie drukowane były w drukarni organu P. P. S. (CKW) „Robotnik” w Warszawie przy ul. Wareckiej.

PRASA LEGALNA.

A. Organy prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej (C. K. W.).

Akcję prasową na terenie P. P. S., jak sam zeznaje, skoncentrował w swoim ręku poseł Stanisław Dubois i z tego tytułu, jak również i z tytułu funkcji Przewodniczącego „Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego” (T. U. R.) prowadził faktycznie „Pobudkę” oraz jako sekretarz Generalny prowadził czasopismo „Robotnik” i „Pobudka“.

W nastroju bojowym i demagogii prześcignął „Robotnika” ilustrowany tygodnik — organ młodzieży P. P. S. tzw. T. U. R. „Pobudka” w zaciętej walce

z rządem, zeznaje świadek Krüger, nie przebiegał w środkach, uciekając się do paszkwili, pogroźek i nawoływań do walki czynnej ze zniechędzeniem rządem. — Redaktorem odpowiedzialnym był M. Symonowicz (11. II. 1931 r. skazany przez Sąd Okręgowy w Warszawie na 4 lata ciężkiego więzienia za udział w zbrojnym rozruchu).

1. W Nr. 9 z dn. 24. II. 1929 r. zamieszczono rysunek przedstawiający policjanta i ogonki ludzi, maszerujących do więzienia. Pod rysunkiem umieszczono napis „Porządek i ład panuje w Polsce“.

2. W Nr. 92 z dn. 3. XI. 1929 r. w artykule „10 listopada wystąpimy”, znajdują się ustępy nawołujące do walki klasowej i nienawisci. „Ale stoimy wobec gróźb odebrania nam tych zdobyczy. I oto jak zawsze święto wspomnień łączy się w życiu klasy robotniczej z żywymi zadaniami. Doświadczenia walk dawnych wykorzystane być muszą dla walk dzisiejszych. To też dzień 10 listopada będzie miał zadanie wzmocnienia świadomości mas wspomnieniem przeszłości i nawiązaniem trwałej łączności i ciągłości walki dawnej z dzisiejszą“.

W tymże numerze zamieszczono foto-

grafję dwu pięści z nadpisem: „Gdy przestają działać argumenty, wchodzi w grę siła pięści. Która zwycięży?“

3. W Nr. 5 z dnia 26. I. 1930 r. znajduje się ustęp: „Wobec tego C. K. W. P. P. S. uważa za konieczne prowadzenie nadal walki o zlikwidowanie systemu ukrytej dyktatury Marszałka Piłsudskiego i do tej walki wzywa klasę robotniczą“.

4. W Nr. 7 z dnia 9. II. 1930 r. przedstawia się działalność i skład rządu, jako „gwałcicieli prawa, korupcjoniści, nepotystów i protegujących różne ciemne indywidua“.

5. W Nr. 12 z dnia 16. III. 1930 r. atakując ministra Prystora nazywa się go: „Ministrem z nieprawdziwego zdarzenia“.

6. W Nr. 15 z dnia 6. IV. 1930 r. zamieszczając rysunek robotnika z młotem w ręku, pisze: W związku z powstaniem rządu pułk. Sławka: „Nasza odpowiedź na ten nowy krok systemu pomajowego może być tylko jedna: mobilizacja klasy robotniczej pod hasłem walki przeciw dyktaturze, mobilizacja wszystkich żywiołów pracujących przeciw rządzącej grupie, która służy interesom obszarników i kapitalistów“.

(C. d. n.).

Centrala Pończoch PFAU Rynek 19

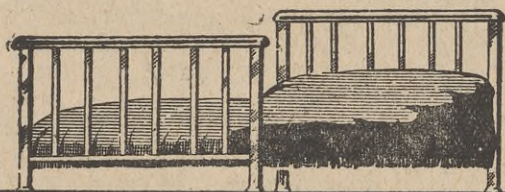
najtaniej bo wchód przez sień

737

IZAK LANDAU

LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.

Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DW. W DOZNIANU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI LWÓW PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92



ŚWIATEŁKA GROBOWE

świeczki choinkowe, oraz wszelkiego rodzaju świece kościelne, stołowe i parafinowe najlepszej jakości po cenach ściśle fabrycznych poleca

Składnica fabr. mydła i świec

„WASZE OCZKO“
Lwów, Halicka 1 -- Rynek 22
telef. 94-95

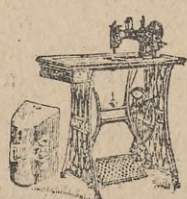
Wstąp i przekonaj się, MEBLodom

że u nas towar najlepszy, dogodnie spłaty ceny najniższe

Lwów ul. Kołłątaja 5

telef. 97-06 w podwórzu

694



MASZYNY
do szycia
Kayser-Singer

po najniższych cenach
na dogodne spłaty 348

Juljan Łomaga

Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

Własny wyrób - Ceny fabryczne

KOŁDRY watowane od zł. 20—
PIERZYNy pierzane „ „ 65—
PODUSZKI „ „ 16—
GOTOWE prześcieradła „ 4-50
— prześc. z dziurkami pod kołdry 10—
KAPY — FIRANKI — PŁÓTNA
OBRUSY — RĘCZNIKI — SZYFONY
najtaniej sprzedaje 709

FABRYKA POŚCIELI

A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO
LWÓW, KORALNICKA 6

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 469

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż elektr. epilacja i t. p.



Tabletki od bólu głowy dla dorosłych

„ROGUTEK-MIGRENO-NEVROSIN“

usuwają najpocząwszy ból głowy. Żądać we wszystkich aptekach oryginalnych tabletek „KOGUTEK“ Gaseckiego z Warszawy. W pudełku 20 tabletek. 239

Najkorzystniej kupuje dziś każdy

APARATY i wszelki SPRZĘT RADJOWY

w specjalnym składzie radiowym

CENTROMASZ

Lwów, Gródecka 71a, tel. 68-91

Porady z zakresu radiofonji z prowincji odwrotnie bezpłatnie 712

Ceny konkurencyjne.

Dogodne warunki spłaty

Ważne dla P. T. Czeladzi Kominiarskiej!

By wyrugować zagraniczne druki, przystąpiliśmy do wydania bardzo pięknego

KALENDARZA NOWOROCZNEGO na rok 1932

w pięciu kolorach, na satynowanym papierze.

Ceny bardzo przystępne. Wysyłka natychmiastowa.

Dla P. T. Czeladzi z prowincji wysyłamy za zaliczką.

Informacji udzielają i zamówienia przyjmują

Związkowe Zakłady Graficzne

Lwów, ul. Krzywa 10. — Telef. Nr. 90-05.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz plasku i kamieni. 559

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ bandażyści-ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 64-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

KUPNO I SPRZEDAŻ

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 183

MEBLE wszelkiego rodzaju, oraz wielki wybór łóżek metalowych i dziecinnych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca STEIL i Ska, Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Telef. 64-13. 514

RÓŻNE

CORKA POWSTANCA 1863 roku znajduje się w skrajnie nędzy chora na gruźlicę i kaletka na rękę, prosi litosćwych ludzi o jakiekolwiek wsparcie. Składki przysyła Administracja „Dziennika Ludowego“. 3x

UNIEWAZNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Witke Wilhelm, wydaną przez PKU. Lwów. II-7

POSZUKUJE pracy biurowej lub za mundantkę do adwokata. Również przyjmie lekcje ze szkół powszechnych od klasy 1 do 5, za skromnym wynagrodzeniem. Listy do Administracji pod „Biuro“.

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera“.

NOWOŚĆ!

HALINA GÓRSKA:

NAD CZARNĄ WODĄ

Cena Zł. 6.—

Do nabycia w KSIĘGARNI LUDOWEJ LWÓW, UL. SZAJNOCHY 1. 2.

Na prowincję wysyłamy bez doliczenia porta.

Dla bezrobotnych!

Golenie 40 gr. Strzyżenie 80 gr.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

E. Kleinmana, Lwów, ul. Jagiellońska 18

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

KURS MASAŻU

dla zawodowych masażystów i masażystek w lecznicy Dra Józefa Aleksiewicza

we Lwowie Zimorowicza 5

od 15 listopada 1931

Liczba uczących się ograniczona. 734

Trzech niemieckich Budrysów.

Niemal dwa lata trwało śledztwo przeciwko trzem braciom Sklarek. Akt oskarżenia, zawierający 3.000 stron pisma maszynowego, może być uważany za największy akt oskarżenia w historii wymiaru sprawiedliwości.

O wiele gorszą, niż strata 10 milj. marek, które kosztowali miasto Berlin szlachetni bracia Sklarek, jest utrata prestiżu, która spotkała w całym świecie stolicę Rzeszy wskutek tej afery korupcyjnej. Sam fakt, że w machinacjach oszukańczych i łapownicznych bracia Sklarek brali udział najwyżsi urzędnicy Ber-

lina i przedstawiciele partii politycznych — ten fakt nadał sprawie Sklarów charakter politycznej sprawy.

Akt oskarżenia zarzuca braciom Sklarek oszustwo na szkodę banku miejskiego, konsekwentne fałszerstwo dokumentów, „przestępstwa upadłościowe, przekupywanie urzędników i inne „drobnostki“. Jako właściciele wielkiego składu ubrań i materiałów byli bracia Sklarek dostawcami miasta Berlina i drogą systematycznej korupcji zapewnili sobie swego rodzaju monopolowe stanowisko, które potrafił wyzyskać dla lichwiarskich i oszukańczych transakcji.

Bracia Sklarek postępowali jednolicie według dokładnie wypracowanego planu. Maks Sklarek prowadził skomplikowane rokowania z magistratem. Leo Sklarek musiał „obrabiać“ osobistości, decydujące przy zawieraniu umów. W tym celu urządził wielkie bale i przyjęcia, okazywał swym gościom szacunek w postaci drogich podarunków, zapraszał ich do luksusowych lokali i umiał im dostarczać damskie towarzystwo. Natomiast Willy Sklarek miał powierzone prowadzenie fałszywych ksiąg i zestawianie fałszywych równych dowodów kasowych i buchalteryjnych.

Akt oskarżenia poświęca wiele miejsca osobistemu i intymnemu życiu Sklarów. Luksusowe życie Sklarów oraz ich prawych i nieprawych żon, udział urzędników miejskich, którzy o „niczem nie wiedzieli“, konie wyścigowe i psy myśliwskie luksusowe wille i bankiety, prezenty z futer i dyskretne wizyty dam, będą przedmiotem obszernego rozważania podczas przewodu sądowego.

Ponieważ bracia Sklarek zapowiedzieli sensacyjne rewelacje, więc cały Berlin z niezwykłym napięciem oczekuje przebiegu tego monstrualnego procesu, który trwać ma pełne trzy miesiące.

Sport - jako kwestja dyskusji.

W odpowiedzi na artykuł dyskusyjny.

Należy być wdzięcznym autorowi artykułu „Sport — jako kwestja dyskusji“, że poruszył kwestję bardzo aktualną, kwestję pożyteczności sportu. Przedewszystkiem mówiąc o sporcie wśród młodzieży, musimy tę młodzież podzielić

na robotniczą i szkolną.

Jeżeli chodzi

młodzież robotniczą,

to ta pracuje w swych warsztatach pracy nieraz w okropnych wprost warunkach higienicznych i z tego właśnie powodu powinno chwile wolnego czasu w pierwszym rzędzie poświęcić sportowi. Swoją drogą, że sport w tym wypadku byłby uprawiany wyłącznie dla zdrowia, a nie dla osiągnięcia rekordów. Nie powinno się więc bacznie na wyniki mierzone stoperem, czy centymetrami, ale na wyniki ściśle przestrzeganych periodycznych badań lekarskich. Tak pojęty sport będzie oddziaływał nie tylko na stronę fizyczną młodzieży, ale także duchową. Przez usunięcie wyników indywidualnych a wprowadzenie punktacji zespołowej, położy się kres zawści i niezdrowej rywalizacji i tesamem przyczyni się do ściślejszego zalenia ćwiczącego zespołu, wyrobi się więc poczucie solidarności. Wielką rolę w takim zespole powinien odegrać jego trener, czy wychowawca — od niego zależy, jak młodzież pojmie znaczenie sportu i jakie pierwiastki duchowe będzie się starał w niej wskrzesić i wyrobić. Od trenera zależy, czy sport przemieni się w namiętność i zacznie przeszkadzać w wyrobieniu najważniejszych zalet umysłu i charakteru, czy będzie czynnikiem dodatnim i twórczym dla kultury duchowej młodzieży.

Inaczej nieco przedstawia się sprawa z młodzieżą szkolną.

Dlaczego robotnicy mają być ofiarami?

Wielki alarm podnoszą przemysłowcy hutnicy na Górnym Śląsku: oto swego czasu rozgłoszono trumficznie, że Sowiety poczyniły u nich wielkie zamówienia, które dadzą robotnikom pracę a przedsiębiorcom zarobek. Zamówienia przyjęto i częściowo wykonano, Sowiety zapłaciły długoterminowymi weksłami. Takich weksli (powyżej 3 miesięcy) nie można eskontować, fabryki trzymały je więc w kasach. Tymczasem nastąpił krach funta angielskiego, a ponieważ weksle opiewają na tę właśnie walutę, przemysłowcy ponieśli wielkie straty i teraz krzyczą, że jeżeli im rząd nie przyjdzie z pomocą, będą musieli zamknąć huty — 30.000 robotników straci pracę.

Drugi odcinek

na którym kapitaliści rozpoczęli ofensywę i lament, to węgiel. Okazuje się, że krach angielski nie pozostał, jak z początku się pocieszano, bez wpływu na Polskę. Z powodu spadku swej waluty Anglii mogą skutecznie konkurować z polskim węglem, specjalnie na rynkach skandynawskich tak, że polscy eksporterzy węgla wołają, że będą musieli wywozić węgiel z większymi jeszcze niż dotychczas stratami. Bo trzeba wiedzieć, że eksport węgla jest możliwy tylko w ten sposób, że podbija się jego cenę na rynku wewnętrznym i że kolej daje eksporterom rozmaite ulgi. Teraz baroni węglowi żądają — to jest zawsze pierwsze hasło — potanienia produkcji tj. obniżki płac

górnich. Sami tego zrobić nie mogą, gdyż są związani umową zbiorową, nacierają więc na rząd, aby za przykładem Niemiec wydał „Notverordnung“ o unieważnieniu umowy zbiorowej a przy tej okazji albo całkiem zniósł ubezpieczenie społeczne albo cały ciężar przerzucił na robotników. Około tych żądań obracają się rozmowy prowadzone z przemysłowcami hutniczymi i węglowymi na G. Śląsku czy przez wiceministra Jastrzębskiego czy przez specjalne komisje ministerjalne.

Jest u nas już regułą, że każde, nawet z własnej winy, zachwianie się jakiejś gałęzi przemysłu albo kładzie się na karb „wysokich płac“ i „ciężarów społecznych“ albo — gdy takie kłamstwo byłoby zaudatowane — bez wymówek każe się robotnikom ponosić szkody za złą kalkulację, za nieprzemysłową gospodarkę.

Jakto? W czasie bezrobocia, w czasie spodziewanego napewno jego „naturalnego“ wskutek zimy wzrostu, w czasie tak reklamowanej akcji komitetowej — w tym czasie miałyby państwo albo pozwolić na masowe zwiększenie bezrobocia albo okupić łaskę przemysłowców ofiarami kosztem kieszeni i zdrowia robotników? Za sowieckie weksle i za krach angielski kazać zapłacić robotnikom? — Nie, przeciw temu będą się bronili wszyscy kiemi środkami.

—oo—

Założenie Komitetu bezrobotnych w Lewandówce z inicjatywy P. P. S.

W niedzielę dnia 25. bm. odbyło się staranie Komitetu PPS. w Lewandówce, zgromadzenie bezrobotnych, w celu zorganizowania stałego Komitetu dla dozorowania miejskiej akcji niesienia pomocy bezrobotnym.

Zgromadzenie zajął przewodniczący Komitetu w Lewandówce, udzielając głosu tow. Foberowi który w następujący sposób ujął sprawę bezrobocia.

Bezrobocie to straszniejsza klęska od wojny czy zaraziłowego powietrza. Bo człowiek zdrowy i chętny pracować ginie z głodu z żoną i dziećmi, nie mogąc na chleb codzienny zarobić.

Bezrobocie ogarnęło cały świat i dlatego cały świat wystąpił do walki z bezrobociem. Lecz

walka ta jest fałszywie pojęta przez tych, którzy stanęli do niej. Do walki

stanęły państwa oparte o kapitalizm i od niego zależne. Dlatego walka ich z bezrobociem niczego dobrego nie wroży.

Wielcy kapitaliści, przedsiębiorcy i właściciele fabryk, rzucają masie bezrobotnej ochłapy. Jesteśmy świadkami żałowania się ustroju kapitalistycznego, który przeżył się już do ostatnich granic. Lecz kapitaliści ratują się szukając pomocy u rządów. Mówią, że na bezrobocie nima rady. My mówimy, że jest.

Zaprowadźcie 40 godzinny tydzień pracy! Polska, kraj rolniczy, ma obecnie ponad 300.000 bezrobotnych. Dziwja się waszyscy, dlaczego w Polsce jest bezrobocie. Jesteśmy państwem samowystarczalnym. Mamy produktów rolnych pod dostatkiem. Mamy sól, węgiel, naftę, żelazo, miedź, cynk, ołów itd. a mimo to lud w Polsce

żyje w nędzy i niedostatku.

Bezrobotni nie chcą fałszywny, domagają się pracy.

Jesteśmy zdrowi i dość silni, by na siebie zapracować. Ale zanim pracę dostaniemy — musimy żyć jak ludzie.

W lipcu zawiązał się staraniem klasowych Zw. Zaw. Komitet dla niesienia pomocy bezrobotnym. Komitet ten przeprowadził to, że bezrobotni mogą korzystać z bezpłatnej porady lekarskiej, a gmina m. Lwowa, płaci za lekarstwa.

W tym miesiącu zawiązał się miejski Komitet pomocy dla bezrobotnych. Do tego Komitetu weszli nasi przedstawiciele z PPS. i robotnicy ze Zw. Zaw. nie — by brać odpowiedzialność za niesienie pomocy, lecz dla wykonywania kontroli, czy tylko bezrobotni korzystają z tej pomocy.

Tu na Lewandówce musicie uważać, by to, co gmina Lwowa nadesła dla bezrobotnych Lewandówki, dostało się do waszych rąk do rąk bezrobotnych.

W dyskusji przemawiali tow. Borzemska, oraz kilku obywateli, poczem wybrano Komitet z 12 osób. Udział w zgromadzeniu był bardzo liczny. Wielką część zgromadzonych obiegła budynek i przez otwarte okna przysłuchiwała się obradom.

—:—:—

Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!

Bunt marynarzy niemieckich rozszerza się.

BERLIN. 27. października. (Pat.) Z Hamburga donoszą, że nadeszły tam wiadomości o nowym buncie marynarzy na niemieckich okrętach w porcie odeskim. Wymieniane są okręty Askania, Biskaja i Schindler. Na czele zbuntowanych marynarzy stanął młoda załoga Askantji.

Zakład Gazowy Miejski

WE LWOWIE

Zwraca uwagę, że w porze zimowej zachodzą możliwości zanieczyszczenia rurociągów naftą, wskutek czego dopływ gazu do niektórych części miasta jest słabszy. Zwraca się zatem do Szanownych Odbiorców gazu z prośbą o natychmiastowe zawiadomienie Gazowni o słabym dopływie gazu, co ułatwi przeprowadzenie oczyszczenia urządzeń i usunięcia odpowiednich wadliwości.

Zgłoszenia należy kierować pisemnie do biura zgłoszeń Zakładu Gazowego Miejskiego, ul. Gazowa 28. lub telefonicznie na Nr. 43 lub N4-92. 742

Elektryczny człowiek.

Elektryczny człowiek inżyniera Wensleya demonstrowany na wystawie nowojorskiej zakładów Westinghouse'a stanowi najdoskonalszy z dotychczas wykonanych automatów ludzkich.

Automat Wensleya, któremu nadano kształt człowieka, jest w stanie wykonywać bez wahania różne czynności na wezwanie, gdyż mechanizm elektryczny w nim ukryty, reaguje na fale dźwiękowe. Jeżeli zawoła się głośno „Jeden z Wyrazów, na których fale dźwiękowe mechanizmu „elektrycznego człowieka“ jest nastrojony, to odpowiednia płytka wywołuje kontakt i puszcza w ruch daną część mechanizmu, wobec czego automat zaczyna, np. chodzić, a na dźwięk innego wyrazu skreca na prawo lub lewo, wreszcie na rozkaz zatrzymuje się natychmiast. Jeżeli automatowi włoży się w „ręce“ odkurzacz, to przy wymówieniu odpowiedniego sygnału zaczyna pracować jak człowiek żywy. Na inny rozkaz otwiera drzwi itd.

W centrali wodociągowej Waszyngtonu pracują już trzej tacy „Ludzie elektryczni“ nie mający wprawdzie kształtów ludzkich, jak okaz wystawiony w Nowym Jorku, ale których konstrukcja jest jeszcze bardziej zadziwiająca.

Ustawione w obrzynie hali, zawierającej zbiorniki wody, pełnią tam skrupulatnie i bez wytchnienia funkcje dozorców. Żaden mechanik lub inżynier nie potrzebuje teraz czuwać w tej hali. Dzięki wprost genialnej budowie, ci trzej pracownicy automatycznie wskazują na sygnał, przesłany im rurami, przeprowadzonemi wzdłuż ścian, z biura do hali, wysokość i ciśnienie wody w zbiornikach, a potem zamykają lub otwierają na rozkaz przypływ wody, pracują z najzupełniejszą pewnością bez żadnej omyłki, dniem i nocą.

„Androia“ Wensleya przestaje być ciekawostką, jak automatyczny człowiek mechanika francuskiego, Jacques Vancenson, lub jak wreszcie najgłośniejszy z tych automatów — Turek, grający po mistrzowsku w szachy, zagadkowy twór mechanika presburskiego Kempelena.

Nie byłby jednak człowiek człowiekiem, gdyby nie pomyślał o zastosowaniu „Androidów“ do wojny. Projekt wojennego automatu opracował przed kilku laty inżynier również amerykański Whitmann, a pomysł swój nazwał „Occultusem“.

Ow straszny „Occultus“ Whitmanna jest metalowym, nieczulym na uderzenia kul żołnierzem. Ciało jego waży sześć ton. Stopy jego mają kształty małych czołgów, posuwają się po wszelkich wypukłościach gruntu; wielkie oczy rzucają snopy światła elektrycznego, a straszliwe ręce — paliki mogą poruszać się i walić we wszystkich kierunkach z siłą zdolną zabić słonia. Ruchy nadaje temu potworowi 60-konny silnik elektryczny, ukryty w jego wnętrzu, dowiecnie zaś zastosowany giroskop utrzymuje go wciąż w równowadze. Wprawdzie „Occultus“ mógłby nie posiadać, ale kieruje nim zdala człowiek ukryty, obserwując go przez lunetę periskopu i przesyłający rozkazy radiotelegraficznie.

Inż. Ed. B.

Frazesy = Frazesy.

BERLIN. 27. października. (Pat.) Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat: Z okazji pobytu włoskiego ministra spraw zagranicznych w Berlinie toczyły się między nim a kanclerzem Rzeszy rozmowy polityczne, nawiązujące do wymiany myśli, którą kanclerz Rzeszy w czasie swej wizyty w Rzymie miał możność odbyć z szefem rządu włoskiego. W rozmowach tych podane zostały rozpatrzeniu wielkie

problemy polityczne i gospodarcze o charakterze międzynarodowym.

Zwłaszcza po obu stronach ujawniło się przekonanie, że niemożliwe będzie skuteczne zwalczanie kryzysu, który obecnie wstrząsa światem bez współpracy zainteresowanych narodów, oraz że ta współpraca o ile ma być użyteczna sukcesem, musi być oparta na wzajemnym zaufaniu i szczerku.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do wczorajszego numeru dołączyliśmy czeki P. K. O., zapomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 142.176 prenumeraty za miesiąc listopad 1931.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową 5 zł. 50 groszy.

O ile kwota należna za prenumeratę nie wpłynęła do nas do dnia 10-go listopada 1931 r. — w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

ADMINISTRACJA.

Kronika.

Lwów, 27 października 1931.

TEATR WIELKI:

Wtorek o 7.30 „Burza w szklance wody“.
Środa o 7.30 „Burza w szklance wody“.
Czwartek o 7.30 „Burza w szklance wody“.
Piątek o 7.30 „Cień“.
Sobota o 3.30 „Za siedmioma górami“.
Niedziela o 7.30 „Cień“.
Poniedziałek o 7.30 „Cień“.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek o 7.30 „Rozbite marzenia“.
Środa o 7.30 „Kołysanka“.
Czwartek o 7.30 „Moralność Pani Dulskiej“.
Piątek o 7.30 „Kołysanka“.
Sobota o 7.30 „Wiedza radosna“.
Niedziela o 3.30 „Kołysanka“.
Poniedziałek o 7.30 „Wiedza radosna“.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Czwartek 29. października: II. Mistrzowski Koncert — Robert Casadesus, pianista. (Paryż).

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś w dalszym ciągu sztuka Róży Melcerowej „Rozbite marzenia“ z Wandą Siemaszkową w roli głównej kreacji w roli bohaterki sztuki. W próbach znakomita sztuka głośnego autora włoskiego Franciscalliego „Wiedza radosna“ której premiera odbędzie się w sobotę.

TRZY OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „Burzy w szklance wody“ Dziś we wtorek, jutro w środę i w czwartek, odbędzie się w Teatrze Wielkim trzy ostatnie przedstawienia wesołej komedii Zaleskiego, „Burza w szklance wody“. W piątek wchodzi na repertuar sztuka jednego z najświetniejszych współczesnych dramatów włoskich D. Nicodemiego „Cień“ w reżyserji Haliny Starskiej.

„MŁYNARZ I JEGO CÓRKA“ dramat z życia ludu górnośląskiego w 8-mu obrazach E. Raupacha, odegrany zostanie przez zespół „Gwiazdy“ w sali (ul. Franciszkańska 7) w niedzielę 1. listopada br. Przegląd ten liryczny dramat oparty na wierzeniach ludowych, jest nadzwyczaj starannie opracowany reżysersko przez Zofję Zmijewską, a ilustruje go muzycznie orkiestra symfoniczna „Gwiazdy“ pod kier. prof. K. Abratowskiego.

Bilety (w tym sezonie zniesione), nabyć można wcześniej w kioskach Fr. Pitolaia ul. Łyczakowska 17, w dzień przedstawienia zaś przy kasie (Franciszkańska 7). — Początek przedstawienia o godzinie 7-mej wieczór.

Zawsze to samo.

Zaspany i smutny budził się dzień, a z nim dobitne, przemijające zimno, spowodowane północnym wiatrem. W nocy padał śnieg z deszczem, a nad ranem chwycił lekki przymrozek. Leca resztki liści z drzew, a wiatry wiatostwa idąca wielkimi krokami zimą.

Świat mruży bezradnie oczkami i dziwi się że tryb życia ludzi jest tak jednostajny i monotony. Bo coż znaczący może wypadek awantury w restauracji Niemanda (Kr. Jadwigi 24), gdzie pokłócił się Jakób Mueller i St. Jasiński. W drodze do komisariatu, nie mógł przeboleć Kuba Mueller, że znowu „hula do furdygarni“ i przeciął sobie brzuch nożem.

Nie mogą narzekać na ciężkie czasy lwowscy złodzieje zwłaszcza wczoraj. Udała się im gratka niefada. Oto p. Feiles Florze, (Szumlańskich 17), skradł dwa futra i srebro stolowe, wart. 8000 zł. Zaś z szynku Hermana Rosena (Zamarst. 45) tytoniu i spirytualia wart. 1365 zł. Z wystawy M. Starcka (pl. Mariacki) 15 par pończoch, a dr. Szubie (Zbaraska 3), garderobe, wart. 600 zł.

W bramie realności przy ul. Piekarskiej 28, targnął się na życie W. Kozera, lat 22. Powód: brak środków do życia.

Jaremczuk Wilhelm, (Droga Lubieńska), nie bardzo lubiał swego szwagra Prosa Franciszka, może było odwrotnie. Trudno bowiem dociec, co było przyczyną że Jaremczuk przebił Prosa nożem. Wiemy tylko, że przedtem szwagrowie się kłócili.

Pod zarzutem oszustwa aresztowano Marię Orlowicz i Joannę Kusel (Dominikańska 9).

Stefan Popit zjadł obiad w restauracji Sary Agid, (Marcina 6), poczem oświadczył „nie mam pieniędzy“. Spisano protokół.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:
KAZIMIERZ KUKEIK, BITKÓW. „Małopolski Zakład Kredytowy“ znajduje się we Lwowie przy ul. Kopernika 4.

Zbrodnia zawołowanej damy

Jean Bolis, marynarz z Tulonu, udając się na służbę, zauważył na dnie morza, w tem miejscu bardzo przeźroczystego, jakiś jasny przedmiot, który wydał mu się podejrzany.

Dzielny marynarz dał nurk apod wodę i wydobył zwłoki dwuletniej dziewczynki.

Dziecko zostało uduszone zapomocą jedwabnego szala. Ażeby uniemożliwić wypłynięcie zwłok na powierzchnię, przymocowano do nich drutem dwie ciężkie, żelazne mutry.

Policja przeprowadziła śledztwo, które ujawniło niezwykle ciekawę szczegół. Kilku marynarzy mianowicie czesnało, że pewnego dnia o zmroku zauważyli wspaniałe auto, które zatrzymało się na przybrzeżnym bulwarze. Z auta wysiadła jakaś bardzo elegancka, zawołowana dama, która szybko podeszła do prze-

gu i rzuciła do wody jakiś duży przedmiot.

Następnie, chwycąc się na nogach, dama owa powróciła do samochodu, który ze zgaszonymi latarniami natychmiast z wielką szybkością odjechał.

Marynarze zdążyli tylko zauważyć, że przy kierownicy siedział jakiś człowiek z podniesionym kołnierzem palta i kapeluszem mocno wsuniętym na czoło, tak, że rysów wcale nie można było rozpoznać. Samochód odjechał w stronę Nicei. Szybkość, z jaką auto odjechało, zwróciła uwagę mieszkańców okolicznych wiosek, którzy jednak nie mogli zauważyć numeru wobec zgaszonych świateł.

Policja przypuszcza, że morderstwa dziecka dokonała jakaś dama, która w ten sposób chciała się pozbyć skutków romansu.

Proces 14 Ukraińców.

Wczorajsze sprawozdanie z procesu, z powodu opuszczenia niektórych ustępów podanych przez naszego sprawozdawcę wypadło nadzwyczaj niejasno.

A więc: dr. Głuszkiewicz stawiał wniosek o odpowiedzialność za wolnej stopy osk. Kaczmarzkiego czego nie dopowiedziano we wczorajszej relacji.

W anonimie pisanym na policję, podano, nie chcąc by świadkiem rozmowy tej z owym że oskarżona Kozakiewiczówna, spotkała w le-

Ze „Sceny Gwiazdy“.

„Chata za wsią“.

Sztuka ludowa przerobiona z powieści Kraszewskiego przez Gabriellę Zapolską, odegrana przez zespół amatorski „Sceny Gwiazdy“ zyskała uznanie publiczności. Przeróbka Zapolskiej niezbyt wyczerpująco odtworzyła fabułę powieści, jednak podkreśliła charakterystyczne i ciekawe momenty dzieła. Całość dzięki zgrannemu zespołowi wypadła dodatnio.

Z osób na wyróżnienie zasługują p. Maria Turkiewiczówna, w roli „Azy“, której gra utrzymana była na wysokim poziomie artystycznym, oraz p. Witold Panek w roli Lepiuka. Dobrze też wypadły role Tumrego i Głupiego Janka, te ostatnią odtworzył po mistrzowsku p. J. Burger, dzięki odpowiedniemu wczuciu się w swą rolę. Nie można też pominąć świetnie wykonanych dekoracji. Do powodzenia przyczyniły się tańce w opracowaniu p. St. Faliszewskiego. Część muzyczna pod wytrawnym kierownictwem prof. Kazimierza Abratowskiego, podkreśliła harmonie całości.

Z uznaniem należy powiedzieć o pracy zespołu, przez co „Scena Gwiazdy“ zyskała jeszcze jedną, chlubną kartę.

Komunikaty.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET PPS, odbędzie się we środę, dnia 28. października o godz. 7-mej wiecz. w sali przy ul. Rutowskiego 1. 23. II. p. Sprawy bardzo ważne. Zaprasza się towarzyszek: Borowicową, Borzęcką, Czernicką, Drobotową Marię, Drobotową Muszkę, dr. Elsterową, Felisową, Kolles-Krauzową Knopową, Kopilewiczową Kuźnierzową, Markowską Mokłowską, Nowakową, Patynkową, NPermutównę, Trawiecką Zeiblową, Skalakową, Sobolewską, Trojanowską i Bailitową. Wyimienione Towarzyszeki uprasza się o punktualne przybycie.

LWOWSKA ORG. MŁODZ. TUR. Postępowanie Komitetu Wykonawczego, odbędzie się we wtorek, dnia 27. bm. o godz. 7.30 w lokalu własnym. Prezydium.

ZWIĄZEK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W POLSCE, Ceglarzy, Murarzy, Cieśli, Wapienników i Pomocników. Sekretariat Okręgowy we Lwowie ul. Zielona 7, zawiadamia wszystkie grupy w Małopolsce, że w sprawie organizowania i zakładania grup Zw. Zaw. w Małopolsce należy się zgłaszać listownie lub przez delegatów w Sekretariacie Okręgowym Związku Robotników Budowlanych w Polsce, Lwów ul. Zielona 7., który przyjmie codziennie od 9 do 12 w południe i od 5 do 8 wieczór.

Leśniak Michał, sekr.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Tragedia na Mont-Bilanc“.
CASINO: Bustera Keaton na froncie.
CHIMERA: „Ciebie tylko kochałem“ i „Miki maszynista“.
GRAZYNA: „Na Sybir“ ze Smosarską, Brodziszem i Samborskim.
KOPERNIK: „Noce marokańskie“ (Krew na pustyni).
LEW: „Primabalerina tego carskiej mości“.
LUNA: „Po zachodzie słońca“ oraz „Płonący step“.
MARYSIENKA: „Noce marokańskie“ (Krew na pustyni).
MIRAZ: „Grzech i moral“ oraz „Związek podłotków“.
OAZA: „Na zachodzie bez zmian“ Remarqua.
PALACE: „Królowa Dancingu“.
PAN: „Odkupienie“ Lwa Tołstoja.
PASAZ: „Djabel z Arzyony“.
PROMIEN: „Maż bez ślubu“.
SŁONCE: „Zaczarowany dywan“ oraz trzyaktowa komedia.
STYLOWY: „Kapitan Djabel“ oraz rewia dzieci.
UCIECHA: „Krwawy żart“ oraz „Pojedynek“.

Rewizja w redakcji lwowskiego pisma.

Przed kilku dniami aresztowano pod zarzutem działalności antypaństwowej dra Litwaka W związku z tem aresztowaniem dokonano rewizji w redakcji pisma żargonowego „Frei Stimme“ przy ul. Blacharskiej. W wyniku rewizji aresztowano współpracownika tego pisma Sternbacha Salomona.

Dr. Litwak został wypuszczony na wolność.

Porażony prądem.

Wczoraj w garbarni Margoschesa w Stanisławowie miał miejsce śmiertelny wypadek porażenia prądem elektrycznym. Mianowicie Zygmunt Teichman, uczeń elektrotechniczny pracujący przy usuwaniu przewodów, dotknął ręką przewodów o napięciu 300 wolt. Śmierć nastąpiła natychmiast.

ODDALONE PROTESTY WYBORCZE.

WARSZAWA, 27. października. (Pat.) Są najwyższy rozpatrywał dzisiaj protest przeciwko wynikom wyborów do senatu w województwie pomorskiem oraz protest przeciwko wynikowi wyborów do sejmu w okr. Nr. 62 (Lida). W wyniku rozprawy sąd oba protesty oddalił.

Program radiowy

ŚRODA, 28. października.

11.40. Przegląd prasy krajowej (Pat.)
11.52. Sygnał czasu i hejnał.
15.05. Komunikat gospodarczy.
15.15. Komunikat harcerski.
15.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.20. Odczyt prof. Mościckiego „Kim był djabel wenecki“.
16.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55. Lekcja języka angielskiego.
17.10. Dusza współczesnej Francji — wygł. A. Zrebrowicz.
17.35. Muzyka lekka o zabarwieniu egzotycznym w wykonaniu orkiestry P. Radia pod dyr. J. Ozimiskiego.
18.50. Rozmaitości.
19.15. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencja inż. W. Tarkowski.
19.25. Odczytanie programu na dzień następnego dnia.
19.30. „Wśród ksiązek“ omówienie ostatecznego wydawnictwa.
19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.
20.00. Muzyka lekka w wyk. orkiestry Jana Rzewicza.
20.45. Kwadrans literacki Kossak-Szczuckie „Sentymentalny szofer“.
21.15. Wiersze i pieśni kompozytorów lwowskich. Wykonane będą utwory kompozytorów: A. Sołtysa, A. Sołtysa, Jana Galla, Henry Jareckiego, Tadeusza Jareckiego, J. Kollera, Czesława Marka, Stanisława Niewiadowskiego. Wykonawcy pp.: Aniela Szmińska, (sopr.), Maria Kisielewska (sopr.) Franciszek Bedlewicz (tenor), Karol Użej (bas.) Przy fortepianie p. Tadeusz Seredyński.
22.30. Dodatek do Pras. Dziennika radiowego.
22.35. Komunikat meteorologiczny.
22.40. Wiadomości sportowe.
22.45. Płyty gramofonowe.
23.00. Muzyka taneczna z kawiarni „Szkolki“ we Lwowie.

OGŁOSZENIA

PRZETARG OFERTOWY.

Zakład Pensyjny dla Funkcjonariuszy we Lwowie, jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie:

1) instalacji oświetlenia elektrycznego,

2) kanalizacji, instalacji wodociągowej i gazowej

w domach Zakładu przy ul. Małachowskiego 2. (Góra Kadecka) i przy ul. Boczna Bilińskich (Za Rogatką) we Lwowie.

Kosztorysy ślepe i ogólne warunki przetargu odnośnie robót instalacyjnych w domach urzędniczych przy ul. Małachowskiego, otrzymać można w biurze kierownika budowy p. inż. Tadeusza Sroczyńskiego, ul. Małachowskiego 2 a. od godziny 10—13-tej codziennie za opłatą zł. 15.

zaś odnośnie robót w domach robotniczych w biurze kierownika budowy p. inż. Tadeusza Wróbla przy ul. Senatorskiej 11 a. od godziny 11—12-tej codziennie za opłatą zł. 13.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z wadium na roboty

instalacji oświetlenia elektrycznego zł. 800.—

kanalizacji i instalacji wodociągowej i gazowej zł. 3.500.—

dla domów urzędniczych,

na roboty instalacji elektrycznych zł. 600.—

na roboty kanalizacji, instalacji wodociąg. i gazowej zł. 2.400.—

dla domów robotniczych, dla każdej budowy oddzielnie w gotówce lub wartościach określonych w załączniku do „Warunków Ogólnych“, należy składać w biurze Zakładu we Lwowie, ul. Piekarska 1 a. do dnia 5. listopada br. do godziny 11-tej przedpołudniem, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności Oferentów.

Zgłoszenie dodatkowego opustu do oferowanej ceny po otwarciu rozprawy przetargowej, powoduje wykluczenie oferty od rozpatrywania.

Zakład zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

**ZAKŁAD PENSYJNY dla FUNKCJONARIUSZY
jako Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
we Lwowie.**

Prezes: Dr. W. Stesłowicz,

Dyrektor: wz. Seyfarth.